

# Powracający dżihadyści przyczyną kryzysu rządowego w Norwegii

W wyniku sporu o zgodę na powrót do Norwegii kobiety związanej z ISIS, prawicowa Partia Postępu opuściła po sześciu latach koalicję rządową premier Erny Solberg.

Przyczyną tego ruchu była zgoda rządu na powrót do kraju kobiety powiązanej z ISIS – ze względów humanitarnych. Jej pięcioletni syn jest poważnie chory i wymaga leczenia. Partia Postępu zgadzała się na powrót i leczenie dziecka, ale nie chciała pozwolić na powrót jego matki świadomie związanej z ruchem dżihadystycznym. „Moglibyśmy być otwarci na dzieci, ale nie będzie kompromisu w sprawie ludzi, którzy byli członkami organizacji terrorystycznej”, powiedziała na konferencji Siv Jensen, liderka Partii Postępu.

Podejrzana o członkostwo w ISIS to kobieta urodzona w Pakistanie. W ostatni piątek została przywieziona z kurdyjskiego obozu w Homs do Norwegii.

Partia Postępu opuściła koalicję rządową, ale dalej popiera obecny rząd w parlamencie, więc prawdopodobnie w Norwegii z powodu sporu dojdzie do rządów mniejszościowych konserwatystów, centroprawicowych liberałów i chadeków. Do tej pory nie było w historii Norwegii sytuacji, by taki rząd funkcjonował. Tym ruchem Partia Postępu zwalnia się z porozumień koalicyjnych i będzie działać zgodnie ze swoim programem.

Powracający dżihadyści to duży problem dla państw europejskich i wokół decyzji czy zgadzać się na ich powrót, czy odbierać obywatelstwo i jaki powinien być stosunek do dzieci i rodziców, jest wiele sporów i dyskusji. W Norwegii przez lata rząd zmagał się z problemem [deportacji radykalnego dżihadysty](#)

[mułły Krekara](#).

Norwegia jest krajem, w którym relatywnie często odbiera się prawa rodzicielskie w trosce o dobro dziecka. Bardzo często przypadki są o wiele bardziej błahe niż udział w organizacji terrorystycznej. (j)

źródło: [The Local](#), [GCB](#)

---

## Komu wolno być antysemitą w Norwegii?

Dyrektor prokuratury, odpowiednik prokuratora generalnego, Tor-Aksel Busch uznał, że powiedzenie „Pie... Żydzi” przez norweskiego rapera, irańskiego pochodzenia, Kaveha Kholardi mogło być uzasadnioną krytyką Izraela.

Kholardi miał zaatakować Żydów na scenie podczas koncertu w roku 2018 na rzecz różnorodności, a wcześniej we wpisie w mediach społecznościowych, który usunął, pisał „pie.. Żydzi, są tak zepsuci”. W czasie koncertu nie wspominał Izraela, złożył jednak życzenia świąteczne muzułmanom „Eid Mubarak”. Potem miał spytać się „czy są tu jacyś Żydzi?” i krzyknąć „dorwać Żydów!”, dopiero po chwili przerwy, jak słowa wybrzmiały, powiedział: „Żartowałem”. (j)

źródło: [Aftenposten](#), [Times of Israel](#)

---

# Imigrant z Syrii skazany w Norwegii za fałszowanie dokumentów

Przebywający w Norwegii od siedmiu lat i posiadający norweskie obywatelstwo trzydziestoparoletni mężczyzna skazany został w Oslo na dwa i pół roku więzienia za fałszowanie dokumentów, umożliwiających syryjskim imigrantom dostawanie się do Europy. Mężczyzna dostarczył fałszywe dokumenty co najmniej 20 osobom, a tłumaczył, że byli to jego krewni i przyjaciele, których życie w Turcji było zagrożone.

Informację o fałszerzu przekazała Norwegii policja czeska, prowadząca sprawę gangu fałszerzy ze Wschodniej Europy, z którymi Syryjczyk był powiązany. Wg norweskiej prokuratury mężczyzna był w gangu kluczową postacią. (g)

Źródło: [thelocal.no](http://thelocal.no)

---

## Norwegia zabroni zasłaniania twarzy w szkołach

Rząd norweski przedłoży parlamentowi ustawę o zakazie zakrywania twarzy w instytucjach edukacyjnych, od przedszkoli do uczelni. Zakaz obejmować będzie zarówno pracownice jak i uczennice/studentki. Pracownice, które nie podporządkują się zakazowi pomimo kilkukrotnych upomnień będą tracić pracę. Jak powiedział minister edukacji i integracji Jan Tore Sanner, „Chociaż obecnie zasłanianie twarzy jest w Norwegii rzadkie, to ogólnokrajowy zakaz będzie dla wszystkich jasną wskazówką.

Jesteśmy otwartym społeczeństwem, w którym ludzie patrzą sobie w twarz”.

Zakaz zostanie poparty w parlamencie przez opozycję, która już wcześniej to zapowiedziała. Podobny zakaz rozważany jest przez parlament w Danii. (g)

Źródło: [The Local](#)

---

## Norweska minister proponuje błyskawiczne rozpatrywanie wniosków o azyl

Norweska minister imigracji Sylvi Listhaug zaproponowała radykalne zmiany systemu azylowego, które mają przyspieszyć zarówno przyznawanie azylu jak i integrację imigrantów.

Minister Listhaug proponuje, by wszyscy ubiegający się o azyl byli zgromadzeni w jednym miejscu, w istniejącym już wielkim centrum dla azylantów w gminie Østfold, które wg niej może pomieścić tysiąc osób. Postępowanie azylowe byłoby znacznie przyspieszone, osiemdziesiąt procent wniosków miałyby być rozpatrywane w ciągu trzech tygodni. Osoby, które otrzymałyby azyl byłyby od razu przenoszone do stałych miejsc zamieszkania w poszczególnych gminach natomiast osoby, których wnioski odrzucono byłyby od razu wydalane z kraju.

Propozycja minister nie jest jeszcze ujęta w projekt ustawy ale została poddana pod dyskusję. (g)

Źródło: [thelocal.no](http://thelocal.no)

---

# Moc argumentacji kontra siła islamizacji

Piotr Ślusarczyk

**„Islam. Jedenasta plaga”** książka Hege Storhaug, norweskiej pisarki, publicystki i działaczki na rzecz praw człowieka, przez wiele tygodni utrzymywała się w Norwegii na liście bestsellerów.

Nic w tym dziwnego. Autorka podejmuje bowiem jeden z najważniejszych tematów współczesności. Z wnikliwością intelektualistki, feministyczną wrażliwością, a także reporterską pasją odsłania negatywne skutki politycznego islamu w Europie. Pokazuje, jak krok po kroku Stary Kontynent traci kontrolę nie tylko nad centrami niektórych miast, ale także nad umysłami młodych muzułmanów, którym bliżej do islamskiego totalitaryzmu niż do ideałów liberalnej demokracji.

Książka ta nie powstawała jedynie w bibliotece. Pisarka oferuje czytelnikowi niej o wiele więcej niż precyzyjny, intelektualny wywód. Znajdziemy tam również miejsce na wspomnienia z podróży do krajów muzułmańskich, które z roku na rok coraz bardziej zakleszczały się w religijnym fanatyzmie, a także na reportaż. Autorka opisuje to, co sama widziała.

Hege Storhaug oprowadza czytelnika po współczesnych Zakazanych Miastach, podglądając codzienne życie muzułmańskich dzielnic francuskiej Marsylii czy szwedzkiego Malmö. Relacjonuje to, co zwykle redakcje gazet wolą pominąć. Tak jak jej wielki rodak Henrik Ibsen demaskował kłamstwa kultury mieszczańskiej, tak dziś autorka obnaża kłamstwa politycznie poprawnych mediów i intelektualistów, którzy gotowi są zagłuszać fakty frazesami o

pokojuowym charakterze islamu.

Z godną podziwu konsekwencją Storhaug broni feministycznych i liberalnych wartości, odwołując się do tradycji Oświecenia oraz antytotalitarnych humanistów. Wspomina także o współczesnych dysydentach świata muzułmańskiego, takich jak Ayaan Hirsi Ali.

Jej pisarski zmysł wyczulony jest na kłamstwa, przemilczenia i manipulacje wszelkiej maści „islamofilów”, którzy budują połukrowany obraz drugiej co do wielkości religii świata, a jednocześnie nie chcą dostrzec totalitarnych zapędów zwolenników zastąpienia demokracji porządkiem koranicznym, cierpienia zniewolonych przez religijny system kobiet, czy w końcu zagrożenia płynącego ze strony zwolenników dżihadu.

Jej bunt przeciwko stopniowej islamizacji Starego Kontynentu wynika z przywiązania do najważniejszych wartości kultury europejskiej, takich jak równość płci, wolność sumienia, wolność słowa i ekspresji artystycznej. Stąd też w swojej książce nie zapomina o tych, którzy mają odwagę narażać się muzułmańskim ekstremistom i poprawnie politycznym dziennikarzom.

Z tej przyczyny opisuje dokładnie sprawę Salmana Rushdiego czy ostatnią egzekucję satyryków z „Charlie Hebdo”. Staje w obronie tych wszystkich, których ani oskarżenia o islamofobię, ani wyroki śmierci zadekretowane przez islamskich duchownych nie zatrzymują w korzystaniu z wolności zagwarantowanej w europejskich konstytucjach. Tej wolności, za którą oddawały życie kolejne pokolenia Europejczyków.



„Jedenasta plaga” jest książką ważną z kilku powodów. Po pierwsze dostarcza rzetelnej wiedzy na temat ekstremizmu islamskiego, zdobywającego coraz większe wpływy w społeczeństwach Zachodu. Po drugie pokazuje zgubne konsekwencje naiwności, fałszywej tolerancji czy postkolonialnego poczucia winy. Po trzecie w końcu stawia

dramatyczne pytanie, czy Europa jest w stanie jeszcze bronić wartości, na których zbudowała własną wolnościową kulturę.

Warto podkreślić, że Hege Storhaug nie pozostaje gołosłowna – zawsze sięga do danych statystycznych, źródeł islamskich i rzetelnych relacji. Niekiedy dokładność autorki niektórym może wydawać się zbyt duża (nazwy partii politycznych, nazwiska skandynawskich polityków i uczonych). Pewne fragmenty „Jedenastej plagi” donoszą się do problemów społeczeństwa norweskiego dość szczegółowo. Polski czytelnik w tym przypadku może mieć wrażenie nadmiaru. Niewątpliwym walorem książki są rozdziały o „utraconych miastach”, pisane z pozycji świadka.

Po lekturze książki wydaje się jasne, że krytycy islamu mają po swojej stronie trudne do podważenia racjonalne argumenty, drugiej stronie zaś pozostaje albo budowanie zgubnej iluzji, albo uciekanie od rzetelnej debaty w politycznie poprawne tezy, oraz nieodmienne etykietowanie oponentów mianem „islamofobów”.

*Hege Storhaug: „Islam. Jedenasta Plaga”; wyd. Stapis 2017.*

---

20 maja, w sobotę, odbędzie się spotkanie z autorką w ramach Warszawskich Targów Książki.

---

## **Norwegia: elektroniczne śledzenie imigrantów?**

Rząd Norwegii ogłosił, że rozważa wprowadzenie obowiązkowego monitoringu dla ubiegających się o azyl.

Propozycja pojawiła się po otrzymaniu raportu policyjnego na

temat możliwości zastosowania urządzeń elektronicznych do monitorowania tych migrantów, którzy po odmowie przyznania azylu zaczynają się ukrywać.

W 2016 roku 5482 migrantów uciekło z ośrodków przyjęć, w przypadku 69 % z nich odrzucono ich wnioski o azyl albo nie udzielono im pozwolenia na pobyt w Norwegii.

Według „Aftenposten” około połowy z uciekających przed deportacją imigrantów nie znaleziono do tej pory.

Rzecznik ministerstwa sprawiedliwości, Andreas Bondevik oznajmił: „Każdego roku wielu imigrantów otrzymuje ostateczne odrzucenie ich wniosku o przyznanie azylu. Powinni oni wrócić do swoich krajów. Niestety, wielu próbuje uniknąć deportacji, dlatego bardzo ważne jest, żeby władze norweskie miały nad nimi tak dużą kontrolę, jak to możliwe. Urzędy deportacyjne chcą sprawdzić, czy możliwe jest użycie monitoringu elektronicznego jako alternatywy dla więzienia. Co więcej, chcemy zobaczyć, czy można go wykorzystać również w przypadkach osób, których nie dotyczy wyrok więzienia”.

We wrześniu 2016 roku rząd norweski ogłosił plan dofinansowania policji kwotą (w przeliczeniu) około 50 milionów złotych. Miało to jej pomóc w usunięciu z kraju do końca roku 9 tysięcy nielegalnych imigrantów. Obecnie większość z tych, których wnioski o azyl zostały odrzucone i podejrzewano ich o planowanie ucieczki, przetrzymuje się w ośrodku zatrzymań w Trandum. Miejsce to było jednak krytykowane; według powszechnie panującego poglądu jest tam „gorzej niż w więzieniu”.

W październiku 2016 roku minister imigracji Sylvi Listhaug, zmuszona do wypowiedzi w tej sprawie, została oskarżona o to, że zawiodła imigrantów umieszczonych w zamkniętym ośrodku. Jej zdaniem jednak to działania samych azylantów doprowadziły ich do wylądowania w Trandum, ponieważ stwarzali ryzyko ucieczki w razie odrzucenia ich wniosku, albo zatajali przed władzami



informacje na swój temat.



Listhaug

„Celem umieszczania rodzin i innych, którym odmówiono azylu w Trandum, jest powstrzymanie ich przed zniknięciem – powiedziała Listhaug. – Trandum jest ważnym narzędziem, służącym do wyegzekwowania rygorystycznej, ale sprawiedliwej polityki imigracyjnej. Nie spowodowałam sytuacji, w której znajdują się te rodziny. Same są odpowiedzialne za tę sytuację. Istnieje nawet aparat wsparcia, mający pomagać imigrantom, których podanie zostało odrzucone. Dzięki temu mogą dostać pieniądze na dobrowolny powrót do swoich krajów. Pomimo tego, niektórzy postanawiają się temu nie podporządkowywać i dlatego są oni deportowani siłą”.

Rząd norweski obiecał obywatelom, że zrobi porządek z nielegalnymi imigrantami. Wskutek tego w 2016 roku dokonano rekordowej liczby deportacji – ponad 7 tysięcy migrantów wróciło do swoich krajów.

Sekretarz stanu Fabian Stang powiedział: „Liczby te pokazują, że wiele osób nie ma podstaw do ubiegania się o azyl, a wciąż tutaj przebywają. Dlatego konieczne jest, żeby policja kontynuowała pracę, jaką wykonywała w zeszłym roku”.

*Veronica Franco, na podstawie: [www.aftenposten.no](http://www.aftenposten.no)*

---

# Norweska minister integracji

# przez „wieprzowinę i alkohol” może stracić stanowisko

Minister ds integracji w Norwegii, Sylvi Listhaug napisała muzułmanom, że „my jemy wieprzowinę i pijemy alkohol”. Teraz wzywają ją do rezygnacji ze stanowiska.

„Myślę, że przybywający do Norwegii muszą dostosować się do naszego społeczeństwa”, napisała minister Listhaug na Facebooku dzień przed rozpoczęciem konferencji na temat integracji. „Tutaj jemy wieprzowinę, pijemy alkohol i pokazujemy naszą twarz”, dodała Listhaug, która sprawuje stanowisko z ramienia antyimigracyjnej Partii Postępu. Wpisując się w komentarz premier Erny Solberg wygłoszony w poprzednim tygodniu, że nie zatrudniłaby nigdy osoby noszącej nikab, islamską zasłonę na twarzy.

Na minister integracji posypały się słowa krytyki sugerujące, że oczekiwała od muzułmanów spożywania wieprzowiny i picia alkoholu, chociaż ona sama tłumaczy, że chodziło jej o zaakceptowanie przez nich, że takie jest norweskie społeczeństwo.

Wpis Listhaug polubiło ponad 20 tysięcy osób. To jednak jej nie pierwsza kontrowersja. Na początku 2016 roku minister wskoczyła do morza w drogim ratunkowym skafandrze, by „poczuć jaki los czeka uchodźców”. Internauci wtedy zarzucali jej pusty gest niemający nic wspólnego z losem ludzi próbujących dostać się do Europy przez Morze Śródziemne. (j)

źródło: [The Independent](#)

---

# Norwegia: muzułmański poseł nękany przez islamistów

Abid Raja, pochodzący z Pakistanu prawnik i poseł liberalnej partii Venstre otrzymał nienawistne wiadomości, wysłane z telefonu wysoko postawionego członka islamskiej grupy ekstremistycznej.

Raja został nazwany „brudną świnia”, która jest „hańbą” dla Pakistańczyków zamieszkałych w Norwegii.

Kilka dni wcześniej ustępująca ze stanowiska ambasador Iraku, Sundus Omar Ali Albayraqdar mówiła o Abidzie Raja jako o „modelu do naśladowania” dla imigrantów w Norwegii podczas swojego obiadu pożegnalnego. Jest on popularnym politykiem, znanym z brania udziału w różnych wydarzeniach sportowych i kulturalnych oraz reprezentowania dobrze zasymilowanych muzułmanów.

Agresywne wiadomości wysłane zostały z komórki Mohyeldeena Mohammada, członka niewielkiej grupy ekstremistów islamskich Profetens Ummah. Przestrzegają go one przed nazywaniem siebie „muzułmaninem”, ponieważ jest on „brudnym zdrajcą” tej religii. „Twoi własni rodzice dystansują się od ciebie”, „Jesteś naprawdę zerem” – napisano. W dwóch smsach oznajmiono, że „Allah musi cię spalić w Jahannam (piekle)” oraz „spuścić na ciebie nieuleczalną chorobę, niepokój, ubóstwo i bolesne, żałosne życie przed śmiercią”, a następnie „pozwolić ci gnić w piekle na zawsze!”.

Abida Raja obecnie sprawdza, czy zgłosić sprawę na policję. „Mówiłem już wcześniej (o takich smsach), że my politycy nie jesteśmy z kamienia” – komentował dla NRK. „Ale potem pomyślałem, że pochodzą one od ,zwyczajnego’, wściekłego muzułmanina. To, że pochodzą one ze środowiska ekstremistycznego w Norwegii, przyprawia mnie o dreszcze”.



Mohyeldeen Mohammad

Mohyeldeen Mohammad stał się znany w całym kraju, kiedy w 2010 roku ostrzegał, że atak terrorystyczny podobny do tych z 11 września może się wydarzyć na norweskiej ziemi. Nazywany czasem przez innych norweskich muzułmanów „islamskim idiotą”, Mohammad był czołowym działaczem grupy Profetens Ummah. Jego groźby towarzyszyły demonstracjom przeciwko pokazywaniu karykatur proroka Mahometa, które były wówczas publikowane w różnych mediach. Rzecznik grupy, Ubaydullah Hussain został niedawno oskarżony o rekrutowanie terrorystów.

Norweski obrońca John Christian Elden, reprezentujący zarówno Hussaina, jak i Mohammada powiedział NRK, że nie był świadomy obraźliwych smsów. Raja obawia się, że inne osoby również mogły być ofiarami gróźb i nękania takimi wiadomościami: „dlatego zdecyduję się zgłosić tę sprawę, również ze względu na innych”.

Veronica Franco, na podstawie: <http://www.newsinenglish.no/>

---

## **Norwegia: jedna piąta ekstremistów to konwertyci na islam**

Nowy raport Norweskiej Policyjnej Służby Bezpieczeństwa (Politiets Sikkerhetstjeneste – PST) stwierdził, że prawie co piąty zradykalizowany muzułmanin jest konwertytą.

Badanie objęło osoby z ekstremistycznych grup islamistycznych. Wszyscy z reprezentatywnej próby przebadanej przez służby

zostali zradykalizowani w Norwegii i wszyscy byli w wieku poniżej 40 lat.

88 procent radykalnych osób miało inne pochodzenie etniczne niż norweskie i reprezentowały 30 różnych narodowości. Około 76 procent ekstremistów posiada norweskie obywatelstwo. Zdecydowaną większość – 88 procent stanowią mężczyźni, a 68 procent tych osób było podejrzanych, oskarżonych lub skazanych za różne przestępstwa, zanim się zradykalizowały.

„To jest dość wyjątkowe i tylko służby bezpieczeństwa mają pełny dostęp do danych na podstawie których można stworzyć taką głęboką analizę”, powiedział szef PST, Benedicte Bjørnland.

„Badanie potwierdza wcześniejszą wiedzę na temat skrajnego islamizmu w Norwegii jako wieloetnicznego zjawiska, charakterystycznego dla młodych mężczyzn z niskim wykształceniem, wysokim wskaźnikiem przestępczości i luźnym przywiązaniem do rynku pracy”, informuje wstęp do raportu.

Konwertyci na islam stanowią 18 procent ogólnej próby ekstremistów. „Widzimy, że etnicznie norwescy konwertyci są nadreprezentowani, a kiedy spojrzymy na profil tych ludzi, widzimy te same czynniki podatności.

Słabe umocowanie na rynku pracy, słabe osiągnięcia szkolne, niski wskaźnik ukończenia liceum, uzależnienia i przestępczość spowodowały, że ludzie ci są podatni na radykalizację”, powiedział Bjørnland.

Badanie wykazało też, że 73 procent osób nim objętych zostało zradykalizowanych po wybuchu konfliktu w Syrii. 61 procent wyemigrowało do Norwegii w dzieciństwie lub jako nastolatki, a 17,5 procent straciło jedno lub oboje rodziców przed osiągnięciem pełnoletniości.

Badanie pokazuje również, że Pakistańczycy i Somalijszczyki są słabiej reprezentowani wśród ekstremistów w stosunku do tego, jak wiele osób tych narodowości mieszka w Norwegii.

Według PST, badanie środowiska radykalnych islamistów wykazało wyraźne czynniki, które mogą być monitorowane dla zażegnania ewentualnych zagrożeń.

„To prawdopodobnie przyczyni się do ułatwienia nam, jako służbom bezpieczeństwa, śledzenie potencjalnego zagrożenia ze strony pojedynczych osób, przede wszystkim osób z przeszłością kryminalną, osób które porzuciły szkołę oraz osób z problemem uzależnień i tylko sporadyczne uczestniczących w rynku pracy”, napisano w raporcie PST.

*Xsara na podstawie: [www.thelocal.no](http://www.thelocal.no)*